

ODPIS

Sygn. akt VI ACa 655/08



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA	– Zofia Markowska
Sędzia SA	– Grażyna Kornas (spr.)
Sędzia SA	– Regina Owczarek-Jędrasik
Protokolant:	– sekr. sąd. Marta Kielian

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2008 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Jana M

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o wymierzenie kary pieniężnej

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 marca 2008 r.

sygn. akt XVII Ame 135/07

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 grudnia 2006 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (zw. URE) stwierdził, że Jan M. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usługowo-Handlowy N., naruszył warunek 2.2.1 koncesji na obrót paliwami ciekłymi poprzez wprowadzenie do obrotu oleju napędowego o jakości niezgodnej z przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. z 2004 r., Nr 192, poz. 1969) i wymierzył mu karę pieniężną w wysokości 40.000 zł, co stanowi 2,71% przychodu z działalności koncesjonowanej osiągniętego w 2005 r.

Z decyzją Prezesa URE powód nie zgodził się żądając jej zmiany poprzez znaczne obniżenie wysokości orzeczonej kary.

Zaskarżonej decyzji powód zarzucił naruszenie art. 56 ust. 6 ustawy Prawo energetyczne, na skutek ustalenia wysokości nałożonej kary pieniężnej w sposób nieuwzględniający należycie określonych w tym przepisie przesłanek w szczególności stopnia zawinienia, dotychczasowego zachowania podmiotu i jego możliwości finansowych uznając, iż nałożona na niego kara jest rażąco wygórowana. Powód zarzucił, że powtórne badanie próbki kontrolnej oleju napędowego pobranej w dniu 27 października 2005 r. nie potwierdziło niezgodności tej próbki z obowiązującymi przepisami. Podniósł, że po pobraniu próbki w dniu 27 października 2005 r. zaplombowano zbiornik i zabroniono mu dystrybucji oleju do czasu zakończenia badań, a następnie, po zakończeniu badań, postanowieniem z dnia 7 listopada 2005 r. uchylono zabezpieczenie tej partii oleju z uwagi na to, że wyniki badań laboratoryjnych wykazały, iż olej napędowy spełnia wymagania jakościowe dla paliw ciekłych. Powód stwierdził, iż złą jakość paliwa wykazało tylko badanie pierwszej pobranej próbki, a zatem ilość

wprowadzonego do obrotu paliwa niespełniającego norm jest niewielka, a zatem niewielki jest również stopień społecznej szkodliwości czynu. W ocenie powoda, także stopień jego zawinienia jest znikomy. Nie miał bowiem świadomości, iż paliwo jest niewłaściwej jakości, Pochodziło ono od sprawdzonego dostawcy i wcześniej nie występowały takie problemy, nie było również skarg klientów dotyczących jakości paliwa. Powód wskazał ponadto, że niemożliwe jest aby przy każdej dostawie badał jakość paliwa, tym bardziej, że pochodzi od stałego dostawcy i posiada wszelkie certyfikaty jakości. W jego ocenie, wymierzona kara przekracza jego możliwości finansowe. W 2005 r. osiągnął dochód w wysokości 42.730 zł, natomiast jego żona 7.000 zł. Zapłata zatem kary orzeczonej przez Prezesa spowoduje utratę jego płynności finansowej.

Prezes URE w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania. Za uzasadnione uznał swoje stanowisko zawarte w decyzji, nadto wskazał, że postanowieniem z dnia 23 maja 2007 r. sprostował oczywistą omyłkę w decyzji z dnia 28 grudnia 2006 r. poprzez zmianę daty pobrania próbki do ponownego badania oleju napędowego wskazując datę 14 października 2005 r.

Wyrokiem z dnia 5 marca 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów odwołanie Jana M od zaskarżonej decyzji oddalił.

Rozstrzygnięcie Sądu poprzedzone zostało następującymi ustaleniami faktycznymi i ich oceną prawną.

Decyzją z dnia 16 listopada 2004 r. Prezes URE udzielił Janowi Matijukowi prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usługowo-Handlowy N z siedzibą w M, koncesji na obrót paliwami ciekłymi na okres od dnia 20 listopada 2004 r. do dnia 20 listopada 2014 r. W pkt 2.2.1 koncesji nałożono na powoda

obowiązek nie czynienia przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów i z norm określonych prawem. W dniu 14 października 2005 r. Inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej przeprowadzili kontrolę jakości paliw ciekłych w stacji w

M należącej do Jana M , pobierając próbki benzyny bezołowiowej Pb-95 i oleju napędowego. Pobrane próbki benzyny bezołowiowej i oleju napędowego zostały zbadane w Laboratorium Centralnym Polcarga International Sp. z o.o. w S . Ze sporządzonych z tych badań protokołów wynika, że:

- badana benzyna bezołowiowa Pb-95 spełniała wymagania rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r.,
- badany olej napędowy nie spełniał wymagań rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w zakresie: gęstości wynoszącej w temperaturze 15° C 848,3 kg/m³, podczas gdy wymagania jakościowe wynosiły 845 kg/m³ z tolerancją 846 kg/m³; zawartości siarki wynoszącej 282 mg/kg, podczas gdy wymagania jakościowe dopuszczały maksymalną zawartość siarki w wysokości 50 mg/kg, z tolerancją do 54 mg/kg.

Ponadto badana próbka miała nietypowy dla oleju napędowego skład z uwagi na zawartość niskich frakcji temperatura początku destylacji była bardzo niska 77°C, gdy typowa jest w przedziale 160-180°C. Wartość FBP (poniżej 340°C) również odbiegała od standardowych wartości końca destylacji.

Powód w piśmie z 30 listopada 2005 r. zwrócił się do Inspekcji Handlowej Wojewódzkiego Inspektoratu w S o ponowne badanie próbki kontrolnej oleju napędowego pobranego 14 października 2005 r.

W wyniku powtórnie przeprowadzonego przez Orlen Laboratorium Sp. z o.o. w P badaniu stwierdzono, iż olej napędowy był niezgodny z obowiązującymi przepisami w zakresie: gęstości, która wynosiła w temperaturze 15° C 849 kg/m¹, podczas gdy wymagania jakościowe wynosiły 845 kg/m³ z tolerancją 846 kg/m³; zawartości siarki, która wynosiła 290 mg/kg, podczas gdy wymagania jakościowe dopuszczały maksymalną zawartość siarki w wysokości 50 mg/kg, z tolerancją do 54 mg/kg; składu frakcyjnego, próbka powinna destylować w 95% objętości w temperaturze 360 °C, natomiast nie uzyskała wartości 95% objętości, gdyż destylacja badanej próbki nie przebiegała jak standardowa destylacja oleju napędowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, wyniki obu badań nie były kwestionowane przez powoda. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy ustalił, że powód w dniu 14 października 2005 r. wprowadził do obrotu paliwo o jakości niezgodnej z wymaganiami rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. Sąd I instancji ustalił, że między 14 października 2005 r. i 27 października 2005 r. do zbiornika, w którym znajdował się olej napędowy o niewłaściwej jakości dolano kolejne dwie partie oleju napędowego. W dniu 27 października 2005 r. Inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej pobrali ze zbiornika próbkę oleju napędowego, która następnie została przekazana do zbadania do Laboratorium Centralnego Polcargu International Sp. z o.o. w S. . Badanie wykazało, że olej napędowy spełniał wymagania jakościowe Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. Powód nie posiadał świadectw jakości do wszystkich sprzedawanych na jego stacji paliw. Nie zlecał również przeprowadzenia badania jakości przyjmowanego na stację paliwa od dostawców.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w 2005 r.:

- Jan M osiągnął przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości 2.027.597,73 zł i z innych źródeł przychodów w wysokości 4.451 zł,
- żona Jana M osiągnęła przychód w wysokości 6924,50 zł,
- koszty uzyskania przychodu przez Jana M z pozarolniczej działalności gospodarczej wyniosły 1.984.867,61 zł, natomiast koszty uzyskania przychodów z innych źródeł wyniosły 409 zł,
- osiągnięty przez Jana M dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej wyniósł 42.730,12 zł, z innych źródeł przychodów - 4.042 zł, natomiast dochód żony wyniósł 6.924,50 zł.

Powyższe potwierdza złożone przez powoda zeznania podatkowe za 2005 r. – PIT-36.

Na podstawie oświadczenia Jana M złożonego w piśmie z dnia 1 marca 2006 r. Sąd ustalił, że przychód Jana M z działalności objętej koncesją w 2005 r. wyniósł 1.477.516 zł.

Nadto postanowieniem z dnia 23 maja 2007 r. Prezes URE sprostował z urzędu w decyzji z 28 grudnia 2006 r. oczywistą omyłkę pisarską poprzez zastąpienie w uzasadnieniu tej decyzji wyrazów „27 października (po dolewkach)” wyrazami: „14 października 2005 r.”, tj. prawidłowe wpisanie daty pobrania próbki oleju będącej przedmiotem powtórnego badania.

Oceniając tak zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż odwołanie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed wszystkim Sąd Okręgowy, odmiennie niż Prezes URE w uzasadnieniu decyzji, ustalił, że kontrola przeprowadzona przez Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w S , na stacji benzynowej powoda miała miejsce 14 października 2005 r. (Prezes URE – 14 października 2006 r.), odmiennych ustaleń niż Prezes URE Sąd dokonał

również w zakresie daty wprowadzenia do obrotu przez powoda oleju napędowego o jakości niezgodnej z obowiązującymi przepisami ustalając, że w/w zdarzenie miało miejsce 14 października 2005 r., Prezes URE w decyzji wskazał natomiast datę 28 kwietnia 2006 r. Na rozprawie w dniu 5 marca 2008 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że nie jest w stanie wskazać skąd w uzasadnieniu decyzji Prezesa URE wskazano datę 28 kwietnia 2006 r. jako datę wprowadzenia do obrotu paliwa nienależytej jakości. Wskazał, iż data ta wprowadzona została omyłkowo.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego, karze pieniężnej podlega ten kto nie przestrzega obowiązków wynikających z koncesji. Stosowanie do pkt 2.2.1. koncesji nałożono na Jana M obowiązek nieczynienia przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów i z norm określonych obowiązującymi przepisami. W szczególności, zdaniem Sądu I instancji, został on zobowiązany do posiadania ważnego dokumentu określającego parametry fizyko-chemiczne paliwa będącego przedmiotem obrotu i wydać na jego podstawie, na żądanie odbiorcy, oświadczenie we własnym imieniu, o zgodności parametrów jakości dostarczonego paliwa z parametrami wynikającymi z norm określonych prawem lub z zawartej z tym odbiorcą umowy.

Jako bezsporną w sprawie okoliczność Sąd Okręgowy uznał, że przeprowadzone badania jakości paliwa wprowadzonego w dniu 14 października 2005 r. do obrotu na stacji paliw należącej do powoda wykazały jakość tego paliwa - oleju napędowego, niezgodną z przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 16 sierpnia 2004 r.

Pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 5 marca 2008 r. oświadczył, że nie kwestionuje wyników badań próbek paliwa pobranych

w dniu 14 października 2005 r., które wykazały przekroczenie norm jakościowych. Nie budzącą w sprawie wątpliwości niesporną okolicznością było także i to, że powód nie przeprowadził badań jakości paliwa przyjmowanego na swoją stację paliw.

Powyższe, zdaniem Sądu, sprawia, że powód naruszył obowiązek nałożony na niego postanowieniami koncesji (pkt 2.2.1 koncesji), a więc spełnione zostały przesłanki do wymierzenia powodowi przez Prezesa URE kary pieniężnej (art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego). Wymierzona przez Prezesa URE kara pieniężna stanowi 2,71% przychodu powoda z działalności koncesjonowanej, gdy tymczasem stosownie do art. 56 ust. 3 Prawa energetycznego Prezes był uprawniony do wymierzenia kary do 15% przychodu ukaranego przedsiębiorcy, wynikającego z działalności koncesjonowanej, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym. W ocenie więc Sądu Okręgowego, kara pieniężna została zatem wymierzona w dolnych granicach dopuszczalnej wysokości.

Sąd Okręgowy podniósł, iż stosownie do treści art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego ustalając wysokość kary pieniężnej należy wziąć pod uwagę:

- stopień szkodliwości czynu,
- stopień zawinienia,
- dotychczasowe zachowanie powoda,
- jego możliwości finansowe.

Dokonując oceny kryteriów, które należy wziąć pod uwagę przy wymiarze kary Sąd Okręgowy stwierdził, iż stopień szkodliwości czynu powoda był znaczny, bowiem w oleju napędowym, który powód sprzedawał na swojej stacji benzynowej 14 października 2005 r. stwierdzone zostało przekroczenie aż trzech parametrów jakościowych określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. i o ile w zakresie gęstości w temperaturze 15°C przekroczenie normy było

niewielkie, to już w zakresie zawartości siarki norma została przekroczona prawie 6-krotnie, a podczas badania składu frakcyjnego destylacja próbki nie przebiegała jak standardowa destylacja oleju napędowego.

W ocenie Sądu I instancji, na ocenę społecznej szkodliwości czynu powoda, nie może mieć wpływu niewielka, jak to wskazuje powód w odwołaniu, ilość wprowadzonego przez powoda do obrotu paliwa złej jakości. Przede wszystkim, zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie wykazał, ile dokładnie sprzedał paliwa złej jakości, ponadto nawet wprowadzenie do obrotu niewielkiej ilości paliwa, o takich parametrach, dla konsumenta - klienta tej stacji benzynowej może wiązać się dotkliwymi stratami finansowymi związanymi z naprawą samochodu zniszczonego tym paliwem. Paliwo o takich parametrach jest również bardziej szkodliwe dla środowiska. Czyn powoda uznać należy, zdaniem Sądu Okręgowego, za naganny i społecznie szkodliwy.

Oceniając stopień zawinienia powoda Sąd I instancji uznał, iż ze strony powoda miało miejsce niedbalstwo, bowiem powód nie dołożył należytej staranności, gdy jako profesjonalista mógł i powinien podjąć wszelkie działania w celu zapewnienia konsumentom dobrej jakości paliwa. W szczególności, w ocenie Sądu Okręgowego, powód miał możliwość i powinien zlecać badanie przyjmowanego od dostawców na swoją stację paliwa, a z całą pewnością żądać od dostawców świadectw jakości tych paliw. W ocenie więc Sądu Okręgowego, odbiór od dostawcy paliwa bez świadectwa jakości, jak miało miejsce w niniejszej sprawie, nie pozwala na stwierdzenie, że powód podjął starania w celu zapewnienia dobrej jakości sprzedawanych paliw i takiej oceny nie zmienia również okoliczność, że powód odbierał paliwa tylko od jednego dostawcy i nie było wcześniej skarg klientów.

Powód na potwierdzenie tego, że stwierdzone podczas kontroli uchybienia miały charakter incydentalny wskazał na ustalenia kontroli z dnia 17 listopada 2006 r., która nie wykazała nieprawidłowości sprzedawanego paliwa. Ta jednakże, zdaniem Sądu, okoliczność nie może wpłynąć na wysokość wymierzonej kary w niniejszej sprawie, albowiem w/w kontrola z dnia 17 listopada 2006 r. miała miejsce po ponad roku od stwierdzenia na stacji powoda paliwa o niewłaściwej jakości (14 października 2005 r.), zaś zgodnie z art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego ustalając wysokość kary pieniężnej należy wziąć pod uwagę jedynie dotychczasowe zachowanie podmiotu. Sąd Okręgowy jak przyznał uwzględnił natomiast okoliczność, że przed dniem 14 października 2005 r. na stacji powoda nigdy nie stwierdzono uchybień, wobec czego naruszenie warunków koncesji uznać należy za incydentalne, co znalazło w ocenie Sądu odzwierciedlenie w stosunkowo niskim wymiarze kary.

Sąd Okręgowy podniósł, że stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powód zatem obowiązana był do udowodnienia okoliczności, że nałożona na niego kara w wysokości 40.000 zł znacznie przekracza jego możliwości finansowe. Powód, w ocenie Sądu Okręgowego, na tę okoliczność przedłożył jedynie deklarację podatkową za 2005 r. PIT-36 i załącznik do niej PIT/B. Zdaniem Sądu Okręgowego, na podstawie przedłożonych deklaracji nie jest możliwe ustalenie rzeczywistej sytuacji finansowej powoda. Brak jest bowiem w nich szczegółowych informacji na temat osiągniętych w 2005 r. przychodów i kosztów, w tym struktury tych kosztów, uzyskania przychodów przedsiębiorcy, a przede wszystkim brak informacji o posiadanym majątku. W ocenie Sądu Okręgowego, dowodem takim mógłby być np. bilans przedsiębiorstwa powoda. Powód jednak nie przedłożył dowodów dla wykazania tych okoliczności. Zdaniem Sądu

Okręgowego, podnoszona przez powoda wysokość dochodu nie może stanowić jedynej przesłanki ustalenia jego sytuacji finansowej. Zwłaszcza przy bardzo wysokim przychodzie i nieznannej strukturze kosztów. Sąd Okręgowy dokonując zatem oceny możliwości finansowych powoda oparł się na wysokości przychodów powoda z działalności koncesjonowanej za 2005 r. jako jedynej miarodajnej przesłance określającej jego możliwości finansowe. Sąd Okręgowy dokonując tej oceny uznał, iż nałożona kara nie przekracza wysokości dochodu powoda, a zatem nie przekracza też jego możliwości finansowych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do obniżenia wysokości kary uznając, iż jej wymiar jest adekwatny do stopnia szkodliwości czynu i stopnia zawinienia powoda, a także jego dotychczasowego zachowania. Brak jest również przesłanek, zdaniem Sądu Okręgowego, do uznania, że wymierzona przez Prezesa URE kara finansowa przewyższa możliwości finansowe powoda. W ocenie Sądu Okręgowego, wymierzona kara nie jest nadmierna, a jednocześnie spełni swoją funkcję represyjno-prewencyjną. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego (wyrok z dnia 14 grudnia 2007 r., sygn. akt VI ACa 1075/07 niepubl.) „sprzedaż paliwa o nieodpowiedniej jakości jest dość powszechnym zjawiskiem i w odbiorze społecznym stanowi ona poważny problem. Wymierzone przedsiębiorcom z powyższego tytułu kary nie mogą mieć symbolicznego charakteru”.

Z tych też względów odwołanie jako bezzasadne zostało oddalone.

Apelację od powyższego wyroku Sądu wniósł powód zaskarżając wyrok w całości.

Wyrokowi Sądu zarzucił błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że wysokość kary nałożonej na powoda

w należyty sposób uwzględnia stopień zawinienia powoda, jego dotychczasowe zachowanie oraz możliwości finansowe, w sytuacji, gdy kara jest – w ocenie powoda – rażąco wygórowana.

Wskazując na powyższy zarzut wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy przez obniżenie wysokości orzeczonej kary.

W uzasadnieniu zarzutów wywodził, że wymierzona kara wbrew twierdzeniu Sądu Okręgowego nie jest adekwatna do stopnia zawinienia powoda i jego możliwości finansowych.

W jego ocenie, okoliczności faktyczne zgromadzone w trakcie postępowania dowodowego winny prowadzić do znacznego obniżenia wysokości orzeczonej kary. Podnoszony zarzut dotyczy w szczególności oceny sytuacji finansowej powoda w stosunku do wysokości kary. Powód uważa bowiem, że Sąd niesłusznie wziął pod uwagę jedynie jego samodzielny dochód, nie uwzględnivszy faktu, że wspólnie z żoną, która ma niewielkie dochody, powód osiągnął dochód jedynie około 24.000 zł. Jak nadto wynika z rocznego PIT-u powoda, pomimo dość wysokiego obrotu, koszty uzyskania przychodu są także bardzo wysokie i pozostały dochód jest stosunkowo niewielki. Wymierzona kara to praktycznie całoroczny samodzielny dochód powoda, i blisko 2-krotnie więcej niż wspólny dochód z małżonką. W ocenie powoda, wymierzona mu kara jest niewspółmiernie wysoka i nie uwzględnia należycie przesłanek z art. 56 ust. 6 Prawo energetyczne.

Sąd Apelacyjny w Warszawie zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, co oznacza, że wydany przez Sąd I instancji wyrok opowiada prawu.

Stwierdzić przede wszystkim należy, iż zarówno ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz zastosowane na jego podstawie przepisy prawa materialnego stanowiące podstawę rozstrzygnięcia zasługują na aprobatę. Sąd Apelacyjny nie musi zatem powtarzać prawidłowo dokonanych ustaleń i wniosków Sądu I instancji, które aprobuje i przyjmuje za własne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98). Stwierdzić dodatkowo należy, iż Sąd I instancji oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonej art. 233 § 1 k.p.c. W świetle bowiem tegoż przepisu do Sądu należy ocena wiarygodności i mocy dowodowej przedstawionych przez strony dowodów, przy czym ocena ta winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Granice więc swobodnej oceny dowodów nie oznaczają jej dowolności, a wyznaczone są w szczególności przez obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego w sprawie materiału dowodowego logicznych i prawidłowych wniosków zgodnych z zasadami logicznego rozumowania, respektowania zasad procesowych określonych art. 227-234 k.p.c., poziomem świadomości sędziego. Zgodnie z tymi zasadami Sąd Okręgowy dokonał analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, wnikliwie zbadał tok i ocenił wyniki postępowania administracyjnego, a także poczynił własne ustalenia wyprowadzając na jego podstawie logiczne i prawidłowe wnioski. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i ich subsumcja do normy prawnej stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia, tj. art. 56 ust. 1 pkt 12 (Dz. U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1504 ze zm.) w zw. z ust. 3 i 6 tegoż przepisu było zasadne. Skutkiem zastosowanych norm prawnych było uznanie przez Sąd I instancji trafności zaskarżonej decyzji w zakresie nałożenia na powoda kary w kwocie 40.000 zł, stanowiącej 2,71%

przychodu z działalności koncesjonowanej osiągniętego w 2005 r. w kwocie 1.477.516 zł i oddalenie odwołania wobec jego bezzasadności.

Jak wynika z uzasadnienia zarzutów apelacyjnych skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Formułując zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 56 ust. 3 ustawy Prawo energetyczne wskazuje na błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że wysokość nałożonej na powoda kary w należyty sposób uwzględnia stopień zawinienia powoda, jego dotychczasowe zachowanie oraz możliwości finansowe powoda w sytuacji, gdy w jego ocenie wymierzona kara jest rażąco wygórowana. Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów powoda. Przede wszystkim stwierdzić należy, iż norma prawna art. 56 ust. 1 ustawy prawo energetyczne ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej. Karze bowiem podlega ten między innymi kto nie przestrzega obowiązków wynikających z koncesji (pkt 12). Kategoryczny charakter normy stwarza po stronie Prezesa obligatoryjne nałożenie na przedsiębiorcę kary już za sam fakt nieprzestrzegania warunków koncesji. Wysokość kary pieniężnej nie może natomiast przekroczyć 15% przychodu ukaranego przedsiębiorcy, wynikającego z działalności koncesjonowanej, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym, zaś jej wysokość pozostawiona jest swobodnemu uznaniu Prezesa URE, który ustalając jej wymiar uwzględnia stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia oraz dotychczasowe zachowanie podmiotu i jego możliwości finansowe. Wysokość zatem kary pozostawiona jest swobodnemu uznaniu organu regulacyjnego z tym jednakże zastrzeżeniem, że nie może ona przekraczać górnej granicy przychodu określonego przez ustawodawcę i musi uwzględniać kryteria, według których jej wysokość jest oceniana. W sprawie ewidentne jest, iż powód naruszył warunek 2.2.1 koncesji na obrót paliwami ciekłymi poprzez wprowadzenie

do obrotu oleju napędowego o jakości niezgodnej z przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. z 2004 r., nr 192 poz. 1969) co potwierdziły przeprowadzone kontrole przez Inspekcję Handlową oraz protokół badania próbki oleju napędowego przeprowadzonego przez Laboratorium centralne Polcargo International sp. z o.o. i protokół z ponownego badania wykonanego na zlecenie powoda. Badania te potwierdziły, iż w próbce oleju napędowego zawartość siarki wynosiła 282 mg/kg (w ponownym badaniu 290 mg/kg) podczas gdy z uwzględnieniem tolerancji winna wynosić 54 mg/kg a zatem w zakresie zawartości siarki norma przekoczona została prawie 6-krotnie. Nadto olej napędowy oferowany do sprzedaży w dniu 14 października 2005 r. nie spełniał także parametrów w zakresie jego gęstości i składu frakcyjnego. Prawidłowa jest zatem ocena Sądu Instancji, iż stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny bowiem przekroczenie limitu siarki powoduje nie tylko skażenie środowiska, ale także część tlenków siarki powstających w wyniku spalania związków siarki pozostaje w silniku wywołując korozję niektórych jego elementów, a także przyczynia się do ich nadmiernego zużycia. Skutek w postaci nadmiernego zużycia silnika wywołuje także niedotrzymanie wymagań odnośnie składu frakcyjnego co powoduje niewłaściwą pracę silnika oraz rozcieńczenie oleju silnikowego, zaś nieprzestrzegania norm gęstości oleju napędowego prowadzi do obniżenia mocy silnika i wzrostu zużycia paliwa. Nieprzestrzeganie warunków koncesji traktowane jest jako jedno z najcięższych naruszeń dlatego też nie może ono być traktowane w sposób pobłażliwy. Powód jako koncesjonariusz miał obowiązek wprowadzenia do obrotu paliwa, którego normy jakościowe są zgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów i norm określonych prawem. Od powoda jako profesjonalisty

prowadzącego swoją działalność w sposób zawodowy, działającego na rynku obrotu paliwami ciekłymi wymagana jest w świetle art. 355 § 2 k.c. szczególna staranność, a zatem wyższa od przeciętnej. Wprowadzając do obrotu paliwo, którego parametry były niezgodne z obowiązującymi normami powód przejął na siebie odpowiedzialność za dostarczone odbiorcy paliwo. W tej sytuacji brak sprawdzenia jakości wprowadzonego do obrotu paliwa obciąża powoda. Powód natomiast nie podjął żadnych czynności w celu takiego zorganizowania obrotu paliwami by nie dopuścić do sprzedaży paliw nie spełniających wymagań jakościowych uznając jedynie za prawdziwe informacje zamieszczone w świadectwie jakości paliwa dostarczonym przez dostawcę działając do niego w zaufaniu. To na powodzie ciążył obowiązek posiadania ważnego dokumentu określającego parametry fizyko-chemiczne paliwa będącego przedmiotem obrotu i wydać na jego podstawie, na żądanie odbiorcy, oświadczenie we własnym imieniu, o zgodności parametrów jakości dostarczonego paliwa z parametrami wynikającymi z norm określonych prawem lub z zawartej z tym odbiorcą umowy. Nie wykonując obowiązków nałożonych koncesją powód doprowadził także do naruszenia interesów odbiorców, którzy kupując paliwo na stacji paliw powoda i płacąc określoną cenę pozostawali w błędnym przekonaniu, iż zakupione paliwo spełnia wymagania jakościowe. Cena zatem zakupionego oleju napędowego nie odpowiadała jakości paliwa oferowanego do sprzedaży. Czyn powoda należało zatem ocenić jako społecznie szkodliwy i naganny. Na wysokość orzeczonej kary co trafnie podkreślił Sąd Okręgowy miało wpływ dotychczasowe zachowanie przedsiębiorcy, w którego dotychczasowej działalności gospodarczej nie stwierdzono uchybień. Odnosząc się zaś do możliwości finansowych powoda to stwierdzić należy, iż ocena Sądu Okręgowego dotycząca tej kwestii jest jak najbardziej prawidłowa. Sugerowanie przez skarżącego w

apelacji, iż na wysokość orzeczonej kary winien mieć wpływ osiągany dochód pozostawałoby w rażącej sprzeczności z treścią art. 56 ust. 3 ustawy Prawo energetyczne. Przyjęty przez ustawodawcę przychód wynikający z działalności koncesjonowanej w poprzednim roku podatkowym ma eliminować sytuacje, w których przedsiębiorcy wykazując dochód minimalny lub stratę z prowadzonej działalności nie wywiązywaliby się z nałożonej kary i tak naprawdę byłaby ona fikcją nie spełniającą swojego represyjno-prewencyjnego celu. Podkreślenia natomiast wymaga, że celem prowadzonej działalności gospodarczej jest jej zarobkowy charakter. Prowadzona jest ona zatem na własne ryzyko osoby prowadzącej tę działalność niezależnie od tego czy osiąga zysk czy stratę. Wymierzona kara ma spełniać swoje cele represyjno-prewencyjne. Taki cel wymierzona powodowi kara niewątpliwie spełnia. Orzeczona kara w kwocie 40.000 zł. stanowi 2,71% przychodu z działalności koncesjonowanej. Tak określona jej wysokość nie zagrazi także płynności finansowej przedsiębiorcy zważywszy także na to, iż przychody powoda z działalności koncesjonowanej wzrosły.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.



Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność z oryginałem siwierdzam
Sekretarz Sądowy